„Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców” (1 Kor 1,27). Te słowa św. Pawła ożywają w jednym z najbardziej niezwykłych epizodów historii Kościoła: **Konklawe w 1241 roku**, zwanym także *„Cudownym Konklawe”*, gdzie Boża Opatrzność interweniowała w nadzwyczajny sposób przez niewinną głos dziecka.

W czasach kryzysu, podziałów i walk o władzę, Bóg przypomniał swojemu Kościołowi, że to On – a nie ludzie – steruje łodzią Piotrową. Ta zapomniana przez wielu, ale pełna wiecznych prawd historia, mówi nam o pokorze, zaufaniu do nadprzyrodzoności i mocy modlitwy.

I. Kontekst historyczny: Kościół w kryzysie

Aby zrozumieć wagę tego wydarzenia, musimy cofnąć się do XIII-wiecznej Europy. Kościół przeżywał burzliwe czasy:

- **Konflikt między Papiestwem a Cesarstwem**: Fryderyk II, cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, toczył spór z papieżem Grzegorzem IX, który ekskomunikował go za złamanie obietnic dotyczących krucjat.
- **Groźba schizmy**: Frakcje w Kolegium Kardynalskim były podzielone między zwolenników twardej linii wobec Fryderyka II a tych, którzy dążyli do pojednania.
- **Pilna potrzeba wyboru papieża**: Grzegorz IX zmarł 22 sierpnia 1241 roku, a wakat na Stolicy Piotrowej musiał być pilnie wypełniony, by uniknąć upadku autorytetu papieskiego.

W tej napiętej atmosferze **19 kardynałów** zamknęło się w **Pałacu Septizonium** w Rzymie, aby wybrać nowego następcę Piotra. Ale to, co miało być szybkim procesem, stało się miesięczną udręką.

II. Najbardziej dramatyczne konklawe w historii

Konklawe rozpoczęło się we wrześniu 1241 roku, ale szybko utknęło w politycznych sporach. Fryderyk II, obawiając się papieża, który kontynuowałby z nim walkę, **uwięził dwóch kardynałów** i wywierał presję na innych. Upał, niehigieniczne warunki i brak porozumienia doprowadziły do ciężkich chorób wielu kardynałów.

Sytuacja była rozpaczliwa:

- **Jeden kardynał zmarł** podczas zamknięcia
- Inni ciężko zachorowali
- Frakcje pozostawały podzielone, niezdolne do osiągnięcia wymaganej większości dwóch

trzecich

Wtedy to, według kronik tamtych czasów (jak **Mateusza z Paris** i *Roczników Rzymskich*), **wydarzyło się coś niewiarygodnego**.

III. Cud wyboru: Dziecko prowadzone przez Ducha Świętego

W obliczu impasu kardynałowie zdecydowali się na **akt pokory i wiary**: poprosili Boga o znak. Tradycja mówi, że zgodzili się, że **następny mężczyzna, który wejdzie do sali, wskaże imię nowego papieża**.

W tym momencie **dziecko** (niektóre źródła mówią o młodym mnichu lub zakrystianinie) weszło do sali. Kardynałowie, dotrzymując obietnicy, zapytali je:

„Kto powinien zostać nowym papieżem?”

Dziecko, bez wahania, odpowiedziało imieniem: **„Celestyn”**.

Kardynałowie, oszołomieni, uznali to za natchnienie Boże. Ale był problem: **żaden z nich nie nazywał się Celestyn**.

Po namyśle przypomnieli sobie, że wśród nich jest **Goffredo da Castiglione**, starszy i pobożny kardynał, który jako młody mnich przyjął imię zakonne **Celestyn**.

Wzruszeni tym, co uznali za nadprzyrodzoną interwencję, **kardynałowie wybrali go jednogłośnie**. Tak 25 października 1241 roku **Celestyn IV** został nowym papieżem.

IV. Znaczenie teologiczne: Bóg przemawia przez najmniejszych

To niezwykłe wydarzenie pozostawia nam głębokie lekcje:

1. **Pokora jako droga do Bożej mocy**
    - Kardynałowie w swojej rozpaczy upokorzyli się przed Bogiem, uznając, że bez Niego nie mogą rządzić Kościołem.
    - Jak mówi Ewangelia: *„Każdy, kto się uniża, będzie wywyższony”* (Łk 14,11)
2. **Nieomylność Opatrzności**

    - Bóg nie opuszcza swojego Kościoła. W najciemniejszych chwilach działa w nieoczekiwany sposób.
    - Dziecko, symbol czystości, stało się narzędziem Ducha Świętego, przypominając, że *„do takich jak one należy królestwo niebieskie”* (Mt 19,14)
3. **Władza pochodzi od Boga, nie od ludzi**
    - Choć konklawe podlegają ludzkim napięciom, ostateczny wybór należy do Boga.

V. Czego uczy nas dziś „Cudowne Konklawe”?

W naszej epoce, gdy Kościół mierzy się z podziałami, sekularyzacją i kryzysem wiary, ta historia jest **zaproszeniem do zawierzenia Opatrzności**.

- **Wobec wewnętrznych walk**: Pamiętajmy, że Bóg może czynić cuda, gdy ludzie poddają się Jego woli
- **Wobec zniechęcenia**: Jak w 1241 roku, Chrystus nadal prowadzi swój Kościół nawet przez burze
- **Wobec pokusy władzy**: Prawdziwa wielkość tkwi w świętości, nie w politycznych wpływach

Zakończenie: Orędzie na dziś

Cudowne Konklawe to nie tylko historyczna anegdota: to **zaproszenie, by uwierzyć, że Bóg wciąż pisze historię Kościoła kreską niemożliwego**.

Dziś, jak wtedy, może działać przez najbardziej nieoczekiwane środki: **dziecko, sen, gest pokory**. Bo jak mówił św. Jan Chryzostom:

„Kościół jest Chrystusa, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18)

Czy jesteśmy gotowi usłyszeć, jak tamci kardynałowie, głos Boga nawet w najdrobniejszej rzeczy?

Niech Konklawe z 1241 roku inspiruje nas do ufności, modlitwy i wiary, że w najciemniejszych godzinach Bóg przygotował cud.

„Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17)

Czy Go usłyszymy?